pocztowa uiszczona gotówką.

55 Piotrków wtorek 2 marca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Przemówienie płk. Adama Koca

na Zjeździe Działaczów Społecznych i miast Rzeczypospolitej Polskiej

SZAWA, 1.III W dniu dzisiejszym posiedzeń Rady Miejskiej odbyło branie działaczów społecznych i Rzplitej Polskiej, na którym płk. Koc wygłosił następujące przemó-

bywatele! Witam was i dziękuję bycie na dzisiejszy zjazd. Dzisiej-ranie jest pierwszym do rozpocze-organizacyjnych na terenie miast Przystępujemy do pracy z nie-ną wiarą w siły Narodu Polskiego odpowiednio ujęte i zorganizowane ezą potrzbom współczesnego ży-kiego i jego dynamice. Organizo-tycie chcemy nie na zasadach wą-lasowych, wykluczających szerszy poza sfery zainteresowane, lecz w konsolidacyjnej narodu, bowiem solidarności narodowej żyje we ch warstwach i gra na strunach żywego patriotyzmu, obejmuje nie klasę, stan, czy zawód. Prag wszyscy ludzie dobrej woli i gorą-tego serca, niezależnie od ugru-w których się dziś znajdują, sta-ół z nami do pracy konsolidacyj hętnie i po bratersku przyjmiemy naszego grona i podzielimy się z dością pracy nad wielkim dziełem a Narodu. Skrupulatnie ważymy dowa i obcą jest nam chęć pozy-pozornych efektów. Przemawiam do was, zebranych na tej sali i do tych wszystkich, którzy słu-nie w tej chwili przez radiood-lecz zwracam się do wszystkich z myślą prostą i szczerą. Nie łu-aby nasz apel osiągnął szybko cał sukces. Pragnę jednak razem z tworzyć nie atmosferę niechęci tymi wszystkimi, którzy odrazu u naszym nie stanęli — przeciw osferę pojednania, gdyż ona je-zyczynić się może do pozytyw-stępów konsolidacji. —Wzywam ich do współpracy w tworzeniu mosfery w kraju i taką właśnie ę wam udzielam.

płynął jeden tydzień od ogłosze-emnie deklaracji ideowej i poczu do obowiązku podać do publicz-mości sprawozdanie i oddźwięk, laracja wywołała w kraju. Dziś podzielić z wami wiadomością, elu stanęło społeczeństwo bardzo Zbiorowo poprzez organizacje, lub łoszenia indywidualne, wyrażając współpracy w naszym obozie.

oką radością stwierdzam, że idea acyjna narodowa jest żywa i twór rcach polskich. Odezwali się przed e wszystkich stanów i zawodów, c spontaniczne pragnienie masze w karnych iz dyscyplinowanych h ku potężnemu, żywym tętnem jutru Polski.

em się jak najbardziej sumiennie wać to wielkie w życiu Polski zja Odczytuję w nim zdecydowaną wo eństwa stanowienia karnego, plinowanego, świadomego swych ków zjednoczenia z twórczą siłą obozu.

Ogłaszam i zawiadamiam: pracę naszą będziemy prowadzili jako
OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO
Jest to nazwa organizacji, jednocześnie generalna wytyczna dla naszych prac.

Nie spoczniemy wśród trudów dnia. — Nie cofniemy się przed żadnymi przeciwnościami; z konsekwencją i twardym upo rem iść będziemy naprzód, świadomi konieczności dyscypliny organizacyjnej, wza jemnego zaufania, wyrzekając się osobistych ambicyj, czy osobistych korzyści.

Zjazd dzisiejszy jest pierwszym z zapowiedzianego szeregu zjazdów. Od jutra rozpoczniemy pracę organizacyjną w terenie. O postępach tych prac będziemy wszystkich informowali. Następny zjazd obejmie inne odcinki pracy narodowej, wszystkie zaś powiązane będą w jednolitą całość organizacyjną, kierowaną duchem jedności narodowej i wspólnej więzi ideologicznej, zawartej w ogłoszonej przeze mnie deklaracji.

Obywatele! W pierwszym etapie organizacyjnym wszystkie władze centralne i lokalne muszą powstać, jako władze tymczasowe, działające z mojego powołania. Wzywam wszystkich, którzy od dziś poczuwać się będą do naszej wspólności organizacyjnej — do stanięcia z powołanymi przeze mnie władzami organizacyjnymi do współpracy oraz okazania im stałej pomocy.

Niniejszym powołuję tymczasowy zarząd organizacyjny odcinku miejskiego, na razie wyłonionego z Warszawy: Stefan Starzyński (przewodniczący) oraz członkowie: Leopold Skulski, Henryk Brun, inż. Jerzy Budzyński, Jan Niemczyk, Jan Hoppe, Eugeniusz Wencel. Zarząd ten już w najbliższej przyszłości uzupełnię przedstawicielami całego kraju.

Obywatele! Ramię przy ramieniu, z wiarą i ufnością, z płomieniem miłości Ojczyzny w naszych duszach, z energią niepokonaną rozpoczynamy wymarsz ku wielkiej, potężnej, stale twórczej pracującej Polsce. —

Przymus małżeństwa i potomstwa we Włoszech

pod groźbą konfiskaty majątku

RZYM, 1.3. „Gazeta del Popolo" ogłasza artykuł pióra b. min. finansów de Stefani, który wychodząc z założenia, że zawarcie związku małżeńskiego oraz posiadanie potomstwa jest nakazem moralnym i obowiązkiem politycznym każdego obywatela — domaga się, aby na straży obu tych związków ustanowiono sankcje karne.

Obowiązujące ustawodawstwo faszystowskie jest w tej dziedzinie, zdaniem autora, zbyt liberalne. Premie małżeńskie darmowe podróże poślubne i zapomogi dla licznych rodzin nie wystarczaą. Należ wprowadzić obowiązek małżeństwa i potomstwa.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy mógłby być specjalny podatek spadkowy, stosowany zależnie od ilości dzieci, a nawet zupełna konfiskata majątku, dziedziczonego po starych kawalerach lub małżeństwach bezpłodnych

W konkluzji autor opowiada się za specjalnym podatkiem dochodowym, nakładanym na bezżennych lub bezpłodnych. Ponadto autor żąda wprowadzenia specjalnej legitymacji rodzinnej, która byłaby uzupełnieniem legitymacji partyjnej dla obywateli, nie można bowiem — zdaniem autora — przyznawać pełni praw tym obywatelom, którzy nie gwarantują dynamiki ludnościowej. Zarządzenia te wzmocniłyby znacznie rodzinę, która jest związkiem zarówno moralnym i religijnym, jak politycznym i prawnym.

Omówiony artykuł b. min. de Stefani wywołał tu szczególne zainteresowanie ze względu na dzisiejsze posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, która zająć się ma m.in. problematem zmniejszających się urodzin we Włoszech.

Zjazd Powiatowy

Pracowników Samorządowych

w Piotrkowie

W ubiegłą niedzielę w Piotrkowie odbył się zjazd powiatowy pracowników Samorządu Terytorialnego z terenu powiatu

Ze sprawozdań jakie były złożone na zjeździe wynika, że poza organizacją znajduje się zaledwie 6 osób. Związek na terenie powiatu zyskał na powadze, gdyż pracami związku interesują się wszyscy członkowie, zo zostało potwierdzone na zebraniu. Budżet oddziału za rok ubiegły został zamknięty sumą 2.300 zł., budżet na rok bieżący wynosi zł. 2.500.-

Na zjeździe kilku członków wygłosiło referaty, tak natury organizacyjnej, jak i ógólnej. Między innymi, po referacie p. Perskiego o popieraniu bibliotek gminnych, wywiązała się dość szeroka i rzeczowa dyskusja, materiał której służyć będzie organizatorom tych bibliotek, jako wytyczne do tworzenia nowych kompletów.

W planie uchwalonym na 1937 rok przewidziane jest utworzenie Funduszu Dokształcającego dla pracowników samorządowych, budowa domu-internatu dla dzieci rolników oraz pracowników samorządowych z terenu powiatu piotrkowsk.

Postanowiono również urządzić konkurs na pamiętnik rolnika - działacza społecznego, ustalenie zasad i programu dokształcania sołtysów oraz zorganizowanie wycieczki powiatowej względnie obozu wypoczynkowego. Postanowiono również powołać do życia powiatowy fundusz chorobowy. Jest to wyłączenie się od Ubezpieczalni Społecznej i stworzenie własnego funduszu, któryby spełniał rolę obecnej Ubezpieczalni. Jest to ustawowo dopuszczalne.

Po zakończeniu zebrania, pracownicy rozjechali się do swych domów w przeświadczeniu, że należycie spełnili swój obowiązek.

Uczestnik

15 marca początek kampanii wiosennej na robotach publ.

WARSZAWA 1.3. W dniu 15 marca wznowione zostaną w wielu miastach polskich roboty publiczne.

Ponieważ wczesna pora wiosenna nie pozwoli zapewne ze względów atmosferycznych wykonać wszystkich planowanych robót, powoływanie bezrobotnych do pracy odbywać się będzie stopniowo.

W związku z tym do czasu pełnego uruchoomienia robót publicznych, prowadzona będzie akcja pomocy zimowej, mimo, iż oficjalnie kończy się ona z dniem 1 kwietnia.

W chwili obecnej stan zatrudnienia na zimowych robotach publicznych wynosi 25.428 robotników, gdy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi — 544.249 (o 11.587 osób więcej niż w dniu 1 lutego r.b. i o 58.173 osób więcej niż w dniu 15 lutego 1936 roku).

24-godzinny post 800 studentów żydów we Lwowie

LWÓW, 1.3. W niedzielę wieczorem proklamowany został we Lwowie 24-godzinny protestacyjny strajk akademików żydowskich, połączony z demonstracyjną głodówką.

O godz. 6-ej wiecz. zebrało się w żydowskim Domu Akademickim 800 studentów i studentem żydowskich, którzy po wysłuchaniu szeregu przemówień, zamknęli się na 24 godziny w Domu Akademickim, postanawiając wstrzymać się od jedzenia.

Zręby organizacyjne

Pierwszy Zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego

Zjazd działaczy społecznych z miast Rzplitej, zwołany przez prezydenta zarządu stolicy p. Stefana Starzyńskiego, inau guruje przejście Obozu Zjednoczenia Narodowego z płaszczyzny deklaracyjnej na płaszczyznę organizacyjną.

W tydzień po ogłoszeniu deklaracji ideowej Adama Koca zbiera się w Warszawie kilkuset obywateli, znających z wielo letnich doświadczeń i praktyki czy to w dziedzinie samorządu, czy innych zrzeszeń społecznych doskonale teren na prze strzeni od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk.

Tydzień, przegradzający ogłoszenie deklarcji Adama Koca od pierwszego zjazdu organizacyjnego wypełniony był akce sami do Obozu Zjednoczenia Narodowego Gdy w niedzielę dnia 21-go lutego społeczeństwo polskie dowiedziało się, „co" za mierza O.Z.N. — to w tygodniu między 21-ym lutego a 1-ym marca dowiedziało się, „kto" opowiada się za zasadami i has łami, za programowymi wytycznymi, zawartymi w deklaracji.

Etap ten, obejmujący zgłoszenia, oczy wiście nie jest jeszcze skończony: tydzień to zbyt krótki czas, by na tak olbrzymim terenie i wśród tak rozgałęzionych skupisk społecznych, gospodarczych, kulturalnych, jakimi rozporządzamy w Polsce, mogły być już podsumowane wszystkie zgłoszenia.

Niemniej jednak już teraz stwierdzić można: apel Adama Koca do konsolidacji objął swym zasięgiem olbrzymie siły w społeczeństwie.

To też już obecnie nadszedł moment, gdy po uświadomieniu sobie zarówno tego, „co" Obóz zamierza, jak i tego, „kto" się za nim opowiada, przejść do rozważenia najistotniejszego problemu organizacyjnego: „jak" ideowa platforma, „jak" program ma być wcielony w życie, w jakich ramach ma działać Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Pierwszym skonkretyzowaniem tego ważkiego, bo o realizacji programu decydującego „jak", jest zjazd działaczy miejskich w stolicy Państwa.

Posiada to swe wielkie znaczenie już choćby z tego względu, że miasta są przecież siedzibą największego odsetka inteligencji polskiej, siedzibą głównych ośrodków życia gospodarczego i społecznego, siedzibą wyższych uczelni i różnych centrów kultury.

Nie znaczy to bynajmniej, by miasta żyły życiem odseparowanym; wręcz przeciwnie: między wsią a miastem jest nierozerwalną łączność i nieustanny kontakt, stała zależność gospodarcza i społeczna, stała wymiana produkcji.

Ale—jak nas poucza historia — miasta z natury rzeczy, z racji swej struktury i swego składu ludności, mają siłę kinetyczną, bardzo potężnie oddziaływującą na siły potencjalne i statyczne, mieszczące się na wsi.

Dlatego też zgodne jest z tradycją historyczną, jak i ze stanem faktycznym, iż pierwsze organizacyjne zebranie Obozu odbywa się w stolicy, dając możność kilkuset wybitnym działaczom społecznym z miast polskich do rozpatrzenia arcydoniosłego zagadnienia: jak zjednoczenie wszystkich twórczych sił w narodzie zostanie wcielone w czyn.

I jeszcze jeden wzgląd musi tu być wzięty pod uwagę. Deklaracja Adama Koca wyraźnie stwierdza i podkreśla: „Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmożenia siły gospodarczej Państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej".

Wiemy, że „podciągnięcie Polski ...zej" i „odrobienie zaległości" wymag... tężonych ponad miarę ludzką wys... na całym terenie Polski: na olbrzy... przestrzeniach wsi i na tych wielce z... dbanych terenach, jakimi są miasta... steczka nasze, dalekie od unowocześn... od europeizacji od twórczej roli.

Zjednoczyć się zatem w takiej ... muszą wszyscy ludzie dobrej woli i ... tyzmu.

Z tego założenia wychodzi Obóz ... stanowi punkt centralny jego zam... organizacyjnych, które właśnie roz... nają się tym pierwszym zjazdem wa... skim.

Na widowni międzynarodowej

Po wizycie min. Neuratha w Wiedniu zdawało się, że w alternatywie: Anschluss czy restauracja Habsburgów, szala zwycięstwa przechylać się zaczyna ku restauracji. To też wielką niespodzianką jest oświadczenie „Giornale d'Italia", zaprzeczające stanowczo wszystkim pogłoskom jakoby Mussolini był kiedykalwiek przychylny powrotowi dynastii habsburskiej na tron austriacki. Jest to oświadczenie tym bardziej zastanawiające, iż w ostatnich czasach uchodziło niemal za pewnik iż kanclerz Schuschnigg zdołał uzyskać przychylność Włoch dla idei restauracji Habsburgów, której Mussolini przeciwstawił się pulicznie kilka lat temu. „Giornale d'Italia" oświadcza wręcz, że przyjaźń Niemiec i Włoch jest całkowitym zabezpieczeniem niepodległości Austrii, której ani Rzym ani Berlin nigdy nie zagrażały.

W pośpiechu formułowania tego twierdzenia chciano zapomnieć lub też udano, że zapomniano o mobilizacji kilku dywizyj włoskich, które pomaszerowały ku granicy austriackiej po puczu hitlerowskim w Wiedniu. Wtedy Mussolini gromił na cały świat zapędy Berlina i chęć wcielenia przemocą Austrii do Niemiec. To też obecne oświadczenie „Giornale d'Italia", który to organ uchodzi za tubę półoficjalną rządu, wywołało w Paryżu bardzo silne wrażenie. Doniesienia pism francuskich z Rzymu tłumaczą, że konieczność utrzymania w całej pełni przyjaźni niemieckiej przez Włochy wynika z kłopotów wewnętrznych i międzynarodowych Włoch ciwstawienie się przez Mussoliniego dowaniu monarchii w Austrii oraz ... nienie przynajmniej chwilowe po włoskiej od Berlina nie pozostanie wpływu na przyszłość Włoch.

Dyplomatyczny korespondent „Heralda" utrzymuje, że wyraźna z stanowiska rządu włoskiego w s... restauracji Habsburgów w Austrii ... piła pod presją rządu niemieckiego

— — —

W Berlinie utrzymuje się pogłos ... min Neurath uda się wkrótce do ... i to jeszcze przed przyjazdem do ... kanclerza Schuschnigga. Sprawa ha... ska jest w dalsym ciągu przedmiot... ważań opinii niemieckiej, przy czym ... gólnie podkreślany jest w prasie ni... kiej głos Pertinaxa, że gdyby Sc... nigg natrafił we Włoszech na brak ... mienia w tej kwestii, wówczas zwr... on napewno do Francji i Anglii o ...

— — — —

Bawiący w Berlinie były prezyde... dy Związkowej Szwajcarskiej i ... Rady Związkowej Schulthess był ... ty przez kanclerza Hitlera. Kancle... tler zapewnił go, że Niemcy respek... będą zawsze i w każdym przypadku ... tralność Szwajcarii. Niemcy pragną ... mywać ze Szwajcarią jak najlepszni... sunki sąsiedzkie i we wszystkich ... stiach zewnętrznych lojalnie się z ... rozumiewać. Jeśli kanclerz nie w... niał w swej mowie, w Reichstagu o ... tralności Szajcarii — mówi oświad... kanclerza — to tylko dlatego, że ... neutralność Szwajcarii uznaną przez ... cy i przez wszystkie inne państwa za ... samo przez się zrozumiałą. Oświad... kanclerza Hitlera wywarło w kołach ... dowych szwajcarskich wrażenie ... dodatnie.

W Paryżu deklaracja kanclerza ... ra wywołała sensację.

— — — —

„News Chronicle" utrzymuje, ... ska odmówiła wzięcia udziału w ko... planu kontroli granic hiszpańskich. ... kosztów, przypadających na Polskę ... nosiłaby około 20 tys. funtów sz... gów.

— — —

Parlament francuski odbywa swe ... dy pod znakiem spraw gospodar... Wybitni przedstawiciele opozycji, ... Renaud, jak i Flandin, przedstawili ... tyczną sytuację, wywołaną wzroste... i wywodzili, że zbliża się chwila, ... rząd nie będzie mógł podołać płatno... Nawoływano premiera Bluma, aby ... cił z obranej drogi, jeżeli leżą mu na ... cu interesy mas pracujących. Fland... świadczył, że jeżeli przybędzie do ... ci dwa miliony turystów, jeżeli ka... nich zostawi dwa tysiące franków, ... to razem zaledwie 4 miliardy, czyli ... nawet aniżeli potrzeba na spłaceni... ciągniętej niedawno w Anglii pożycz... lejowej. Nie ulega wątpliwości, że ... uzyska w tej debacie votum zaufani... kszości izby.

Rzesza interweniuje w Z.S.R.R.

w sprawie aresztowania i wysiedlenia 4 niemców

MOSKWA. Ambasada niemiecka zwróciła się do ludowego komisariatu spr. zagran. z notą werbalną, prosząc o wskazanie przyczyn wysiedlenia z ZSRR. 4-ch niemców aresztowanych w Moskwie.

W odpowiedzi na tę notę ludowy komisariat spr. zagr. oświadczył, że aresztowani i skazani na wysiedlenie oskarżeni są o działalność antypaństwową i szpiegowską.

MOSKWA. Przedstawiciel ambasady niemieckiej odwiedził wczoraj 4 niemców aresztowanych w Moskwie i skazanych na wysiedlenie.

Odwiedziny te odbyły się w obecności przedstawicieli komisariatów spraw wewnętrznych i zagranicznych. Aresztowani oświadczyli przedstawicielowi ambasady, że do zarzucanych im przestępstw nie przyznali się i żadnych dokumentów nie podpisywali.

Kiedy nastąpi wyjazd aresztowanych, na razie nie wiadomo.

6 niemców aresztowanych w Leningradzie odwiedził tamtejszy konsul generalny Rzeszy.

Straszna tragedia dzieci hiszpańskich

Pod czerwonymi rządami małe dzieci, jak szczenięta bezdomne kryją się po norach i giną z zimna i głodu

PARYŻ. Pisma ogłaszają wstrząsający opis niedoli dzieci w Hiszpanii, którą można porównać chyba tylko z niedolą dzieci w Rosji.

Przeszło 50 tysięcy dzieci błąka się dzisiaj bez opieki po różnych prowincjach hiszpańskich.

Od zniesienia zasłużonej organizacji opieki nad młodzieżą, przez komunizm hiszpański, dzieci są pozbawione wszelkiej opieki publicznej.

Te maleństwa, nieraz w wieku 4 — 5 lat, wałęsają się, plączą i błąkają po ulicach, szczękając zębami z zimna.

Najczęściej się je znajduje w pobliżu frontu.

Dzieci wiedzą instynktownie, że żołnierze, którzy często patrzą śmierci w twarz — mają czułe serca na ich niedolę.

Tutaj też znajdą jakiś kąsek. W obsadzonej przez wojska narodowe części Hiszpanii umieszcza się je po rodzinach, szpitalach, szkołach lub niezburzonych jeszcze przez czerwone hordy, klasztorach.

Tysiące ich szuka opieki wśród wojsk narodowych. Nieraz widać wzruszający widok, jak się w obozach troszczą o nie.

Ponieważ liczba tych bezdomnych dzieci jest zbyt wielka, przeto opieka nad nimi nie może być wystarczająca.

Codziennie rozgrywają się straszne tragedie między tymi maleństwami.

Według wiarogodnych opowiadań zbiegów, znajdowano w jaskiniach w górach gromady zwłok zmarzłych dzieci.

Te małe istoty kryją się wszędzie, gdzie tylko mogą znaleźć schronienie przed zimnem.

Pewien korespondent znalazł na śmietniku przy drodze z Maquedy do Santa Cruz de Retamar pięć zamarzłych dzieci.

Walne zgromadzenie Zw. adwokatów polskich

WARSZAWA. Odbyło się walne zgromadzenie Związku adwokatów polskich.

Olbrzymią większością głosów przeszedł wniosek o nieprzyjmowaniu przez członków Związku aplikantów - żydów. Następnie uchwalono wniosek w sprawie przestrzegania przez władze zasady, że członkami Związku mogą być adwokaci Polacy.

Z kolei odbyły się wybory władz. Prezesem wybrano adw. Janczewskiego, wiceprezesem adw. Blenaua.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił przemówienie prezes mec. Janczewski, podkreślając momenty obrony polskości w adwokaturze.

100 studentów skazanych za blokadę uniwersytetu

WARSZAWA. Władze uniwersyteckie w Warszawie wydały już 101 wyroków na studentów, którzy brali udział w blokadzie uniwersytetu warszawskiego: 61 akademików i akademiczek skazano na pozbawienie w ciągu jednego roku prawa udziału w życiu akademickiem

39 słuchaczom wymierzono karę nagany.

Jeden akademik został pozbawiony prawa uczęszczania na wykłady w ciągu jednego roku.

30 studentów uniewinniono. Komisja dyscyplinarna uniwersytetu warszawskiego rozpatrzy jeszcze sprawy 100 studentów.

LENDARZ DNIA.

TOREK
2
rzec
1937

Pawła m., Heleny ces.
Słowiański: Radosława
Sł. wsch. 6.21 zach. 17.17
Ks. wsch. 23.11 zach. 9.31

RIA PODAJE:
mierć króla Władysł. Łokietka.
agadkowa śmierć cara Mikołaja I
ciekłego wroga Polaków,
iesienie pańszczyzny i uwłaszcze
e włościan pod zaborem rosyjsk.
icjalne przyłączenie Ziemi Wileńskiej do Polski.

YSŁAW ŁOKIETEK.
odu małego wzrostu nazywano go
iem, ale naprawdę był to duszą i
wielki król. Zaczął panować jako
na Kaliszu. Polska była wtedy po
a na kilkanaście drobnych i sła-
sięstw, z których żadne nie mogło
nić napadom sąsiadów. Przez 30 lat
ch trudów i wojen Łokietek zjed-
Polskę w jedno wielkie i silne pań
am został królem.

ŁOWIA:
marcu, jak w garncu".

YZMY:
ie może podobać się kobietom
ię z nich natrząsa.
Tristan Bernard.

E MYŚLI".
ote choremu ulgi nie uczyni łoże,
wielki głupiemu majątek nie po-
może.

E WIE, ŻE:
ia gęstość zaludnienia ziemi wy-
26 mieszkańców na 1 km.

E DROBIAZGI.
ot niema pazurów i nie drapie ?
s — kot.

WIELKICH LUDZI:
fronty. Podczas wojny świato-
n z generałów francuskich w po-
wieku zaślubił młodą pannę.
dzie miał teraz dwa fronty do ob-
powiedział ironicznie Clemen-

ka Piotrkowska

Baczność!
ficerowie Rezerwy!

niem Tow. Wiedzy Wojskowej, w
marca r.b. o godz. 18-ej w sali To-
wa Dobroczynności, ul Piłsudskie
odbędzie się odczyt p.t „Zagadnie-
środowościowe w Europie a Polska"
Edmund Karliński, ppor. rez.

Tylko zgodna praca i wspólny wysiłek dadzą obfity plon

Z życia chóru mieszanego „Hejnał" w Piotrkowie

Przy parafii Najśw. Serca Jezusowego w Piotrkowie istnieje stowarzyszenie śpiewacze - najmłodszy, bo liczący dopiero 4 lata - chór mieszany p.n. „Hejnał" posiadający zgórą 30 członków, na czele którego od dłuższego już czasu, jako prezes, stoi p. Henryk Chmielewski, piastujący z pożytkiem dla organizacji swój urząd już czwartą kadencję, dzięki swej rzetelnej, ofiarnej pracy i poświęceniu, czym zaskarbił sobie sympatię wszystkich członków chóru i miejscowego proboszcza.

Dalej w skład zarządu tej placówki wchodzą p.p.: Franciszek Roksela, jako wiceprezes, Szczepan Chałdyk, jako sekretarz i kierownik sekcji dramatycznej, Stanisław Chojwa - skarbnik oraz jako członkowie zarządu p.p.: Emilia Kulbatówna i Jan Mayer. Gospodarzem chóru jest p. Marian Szczech.

Dyrektorem chóru jest organista, p. Opałka, b. legionista, człowiek o wielkim umiłowaniu pracy i swego zawodu, pod którego wytrawnym kierownictwem chór w stosunkowo niedługim okresie czasu doszedł do takiej formy, że na konkursie mieszanych chórów parafialnych w dniu 15 listopada r.ub. w Piotrkowie otrzymał drugą nagrodę i dyplom.

Szkoda tylko, że ten pełen zapału, ofiarnej pracy i talentu człowiek, opuści Piotrków, gdyż — jak nas poinformowano — pragnie on ukończyć konserwatorium.

Otrzymanie drugiej nagrody na konkursie było zasługą dyrektora, ale również i wynikiem zgodnej pracy i wspólnego wysiłku wszystkich członków chóru, którzy zawsze bardzo chętnie stają do każdej pożytecznej pracy, są karni organizacyjnie i dzięki temu zbierają tak chlubne owoce swej pracy. Pilnością i wytrwałością na lekcjach, całkowitemu oddaniu się sprawie i interesom własnej parafii przez urządzanie imprez i zbiórek na jej rzecz — zdobyli sobie uznanie u wszystkich.

Chór ten własnym kosztem rok rocznie ubiera Grób Chrystusowy w okresie Wielkiego Tygodnia.

Akcja zalesiania nieużytków w pow. piotrkowskim

posuwa się naprzód

Akcja zalesiania nieużytków w powiecie piotrkowskim przybiera coraz poważniejsze rozmiary i posuwa się naprzód.

W tych dniach odbyło się zebranie prezydium Powiatowego Komitetu Zalesiania Nieużytków z udziałem p.p.: nadleśniczych: inż. Hartunga, przewodniczącego Komitetu, inż. Szalla i inż. Apfelda oraz agronoma powiat. dyr. J. Czecha.

Prezydium Komitetu zastanawiało się nad planem akcji zalesienia nieużytków na sezon wiosenny 1937 roku. Jak się okazuje, zainteresowanie sprawą zagospodarowania nieużytków ze strony samych właścicieli tych gruntów — jest bardzo duże. Obecnie zgłoszenia na sadzonki leśne opiewają na przestrzeń około 300 ha, przy czym jeszcze napływają dalsze zgłoszenia.

Ze strony Nadleśnictwa Lasów Państw zaofiarowano na ten cel po cenach znacznie zniżonych poważną ilość sadzonek. — Jednakże najprawdopodobniej ilość ta w stosunku do zapotrzebowania nie będzie wystarczająca. To też niezależnie od tego prezydium Pow. Kom. Zalesienia Nieużytków postanowiło zwrócić się za pośrednictwem Łódzkiej Izby Rolniczej do władz państwowych o wydanie zalecenia, aby na najbliższe lata nadleśnictwa państwowe powiększyły produkcję sadzonek do takiego stanu, żeby w ciągu najbliższych kilku lat bez angażowania w tę akcję ze strony samorządu powiatowego zbyt wielkich sum — można było akcję zalesienia nieużytków w powiecie piotrkowskim zakończyć.

Radio

6.30 Audycja poranna. 11.30 Aud. dla dzieci młodsz.: Obrazek „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje". 12.03 Utwory Saint-Saensa. 12.50 Skrz. roln. 15.15 Koncert 16.00 Życie stolicy. 16.15 Skrz. PKO. 16.30 Duety i arie operowe. 17.00 Powieść mówiona. 17.15 Sonaty skrzypcowe Beethovena. 17.35 Utw. Ketelbey'a. 17.50 Monolog „Między beczką wina a beczką smoły". 18.10 Pogad. sport. 19.00 Dyskutujmy: Współzawodnictwo czy współdziałanie. 19.20 Aud. muz. „Niemoralny, zakazany walc". 20.00 Rozmowa muzyki ze słuchaczami. 20.15 Konc. symf. ork. filh. lwowskiej. 22.30 Szkic liter.: Współczesne dramaty światowe po polsku. 22.45 Muz. taneczna z „Cafe-Club".

Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie
EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN
W ZBARAŻU.

Zebranie przedstawicieli prasy katolickiej w Polsce

Redakcja „Głosu Trybunalsk." otrzymała od Komitetu Wykonaw. Komisji Prasowej Episkopatu zaproszenie na zebranie przedstawicieli prasy katolickiej i sprzyjającej Kościołowi katolickiemu.

Zebranie to odbędzie się w dn. 8 i 9 marca r.b. w Warszawie, w Domu Piusa XI.

Porządek obrad przewiduje:

I. Poniedziałek, dn. 8 marca o godz. 10:
1) Słowo wstępne: — J.Em. Ks. Kardynał Al Kakowski.
2) Aktualne zadania i zagadnienia dziennikarstwa katolickiego — ref. J.E. Ks. Biskup Adamski.
3) Propaganda i obrona myśli katolickiej przez prasę katolicką — ref. ks. red. E. Kosibowicz T.J.
4) Dyskusja. Przerwa.
5) Sprawozdanie z Międzynarodowego Zjazdu Prasy Katolickiej oraz wystaw prasowych w Rzymie — ref. dr. J. Moszyński i ks. prałat Kaczyński, członek Zarządu Międzynarodowego Związku prasy katolickiej.
6) O istocie i zadaniach Międzynarodowego Związku wydawców i dziennikarzy katolickich — ref. dr. Hoeben (Rotterdam), sekretarz gen. międzyn. Unii pracy katolic.
7) Obecny stan i zadania Związku Pisarzy Katolickich w Polsce — ref. hr. Wł. Sobański, prezes Związku.
8) Dyskusja.

II. Wtorek, dnia 9 marca o godz. 10-ej.
1) Zagadnienia współczesnego życia wymagające rozświetlenia przez naukową prasę katolicką — ref. ks. prof. dr. Wyszyński, Włocławek.
2) Rozwój kształtowania się opinii katolickiej w Polsce — ref. J.E. Ks. Biskup Adamski.
3) Dyskusja — ew. wnioski.

15

DR. ZARĘBA

ba obudził się tego dnia wcześnie
upełnie zmęczony. Zdawało mu się
walony był ołowiem. Dopiero umy-
mną wodą orzeźwiło mu nerwy i
owadziło do równowagi. Wyszedł na
wcześniej niż zwykle.

Dobrze koiego zeście się zjawili, bę
asystować przy operacji młodej ko
Wczoraj postrzelił ją własny mąż
ie głupstwo jak siedzenie w knajpie
jacielem przy jednym stoliku. Bogu
że takich wariatów nie ma wielu,
wszystkie młode i ładne mężetki by
wystrzelane, a ich młodzi i przystoj
lbiciele — pozabijani. Ponieważ jest
aj lekkie i prostej operacji - będzie
musieli właśnie wy, samodzielnie
nać.

ynator szpitala dr. Godlicki, który
rzył tę operację Adamowi, uchodził
rszawie za najznakomitszego chirur
nany był z tego, że nie dopuszczał
ych świeżo upieczonych lekarzy do
dzielnego wykonywania operacji. Je
ięc powierzył ją Zarębie, to jedynie
go, że go wyróżniał jako najzdolniej
praktykanta - lekarza.

ęba domyślał się, iż kobietą, którą
erować jest prawdopodobnie Jadzia
cka. W pierwszej chwili miał zamiar
dr. Godlickiego, aby mu nie powie
tej operacji. Przypomniał sobie jed
owa wygłoszone przez jednego z profesorów medycyny: lekarz ma święty obowiązek sumiennego leczenia tak swoich przyjaciół, jak i swoich największych wrogów. Tak nakazuje honor lekarza.

Na sali operacyjnej panował do pewnego stopnia ścisk. Sowodowała go ciekawość pielęgniarek i — lekarzy, jak wyglądała bohaterka wczorajszej małżeńskiej tragedii.

Zaręba opanowany był zupełnie, ogarnęło go jednak współczucie dla Jadzi nie tyle z racji dramatu, jaki się w jej życiu rozegrał w nocnym warszawskim lokalu, ile z powodu żądnych sensacji głupców, którzy teraz dookoła obstąpili stół operacyjny.

Zarzycka była zupełnie przytomna. Na widok Adama zmrużyła oczy. Położona na stole operacyjnym znosiła mężnie zarówno ból fizyczny jak i wstyd wobec gapiów i ich uśmieszków.

Przy przywiązywaniu jej do stołu—nawet nie drgnęła. Zaręba obserwował jej zachowanie się. Wzbudziło ono w nim całkowity szacunek. Operacja przeprowadzona była nader sprawnie i szybko, za co Zaręba dostał od dr. Godlickiego gorącą pochwałę

— Ja nie mógłbym tego wykonać tak dobrze i szybko. Cenię was jako chirurga temwięcej, iż zauważyłem, że wysiłek wasz równocześnie szedł w tym kierunku, aby na twarzy tej kobiety nie pozostały szpecące ją ślady operacji. Na to mogą sobie pozwolić tylko prawdziwi lekarze !

Mimo wszystko Zarębie po operacji zrobiło się niedobrze. Wrócił zaraz do domu i położył się do łóżka.

W kilka dni później pielęgniarka doniosła Zarębie, iż pacjentka, którą on kiedyś operował bardzo prosi, aby ją zechciał odwiedzić w szpitalu. Poszedł. Zarzycka czuła się już znacznie lepiej.

— Chciałam panu serdecznie podziękować za uratowanie mnie od śmierci. Zdaje mi się, że czułam, iż operację wykonał pan nie tyle ostrymi narzędziami chirurgicznymi, ile własnym sercem... Oby Bóg panu to wynagrodził.

Zaręba nie wyrzekłszy ani słowa, pogłaskał tylko Jadzię po dłoni jej ręki i wyszedł.

Po dwóch tygodniach Zarzycka opuściła szpital zupełnie zdrowa.

Na skroni jej pozostał nieznaczny ślad po wyjętej kuli rowolwerowej

— — —

Dr. Zaręba długo zastanawiał się, czy obiecaną półgębkiem Zahorskiej jako swojej rodzonej babce, wizytę złożyć, czy nie. Miał niezwyciężony żal do niej, że przez swój głupi przesąd na punkcie społecznej nierówności zatruła życie jego matce, a przez to zatruła życie również ojcu i całej jego rodzinie. Ostatecznie z przesądów tych już nie wiele Zahorskiej zostało. Zestarzały się wraz z nią i wyblakły pod wpływem jej życiowych niepowodzeń. Świat, do którego kiedyś należała i z którego tak była głupio dumna, przestał być już jej światem. Światem jej teraz—jest kołacząca do wrót mieszkania bieda. Przemogło jednak w nim uczucie którego sam nie umiałby określić: rodzinne — przecież nie. Wszak babka, aż dotąd chciała zostać dla niego obcą i nieznaną istotą. Uczucie litości ? — Tyle jest nieszczęśliwych na świecie starych kobiet, a przecież nie składa im wizyt. Zresztą Zahorskiej nic nie pomoże. Nawet nie ma zamiaru, aby jej w czemś pomóc. Da jej może przez to okazję do częściowego naprawienia krzywdy jaką wyrządziła matce przez wyklęcie jej z rodziny Zahorskich...

Tego raczej nie powinien robić, nie wie bowiem, czy na to nie jest już za późno... Jakieś jednak uczucia pchały go do odwiedzenia starej.

Zahorska mieszkała na czwartym piętrze w oficynie. Zapukał do drzwi. Otworzyła mu je kobieta w wieku około 40 lat. Domyślił się, iż jest to siostra jego nieboszczki matki, była bowiem trochę do niej podobna. Nie była piękna i nie była zdaje się piękną nigdy.

— Przepraszam panią... chciałem odwiedzić panią Zahorską... Zaręba jestem...

— To bardzo ładnie z pana strony — odrzekła. Jestem o ile się nie mylę, pańską ciotką. Blachowska—wymówiła cicho podając rękę Adamowi.

— Niech pan siada — zapraszała. Mama chyba zaraz nadejdzie.

Nastąpiła teraz chwila zakłopotania. Nie wiedzieli jak rozpocząć rozmowę. Pierwsza jednak zaczęła Blachowska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Boże coś Polskę" na wiecu Związku

Jedności Gospodarczej w Piotrkowie

„Fołksfront" opuszcza salę z „Czerwonym sztandarem"

W ubiegłą niedzielę o godz. 12 i pół w południe odbył się w sali im. Kilińskiego wiec obywatelski, zwołany przez Polski Związek Jedności Gospodarczej w Piotrkowie. Na wiecu tym omawiano deklarację ideowo - polityczną płk. Koca z gospodarczego punktu widzenia kraju.

Wiec zagaił prezes Zw. Jedności Gospodarczej p. Wł. Kolasa, zapraszając do prezydium p.p. Juszkiewicza, Karbowskiego i in., po czym wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował poszczególne punkty deklaracji nowootworzonego obozu, patrząc na nie przez pryzmat interesów Narodu z punktu widzenia gospodarczego. Mówca w konkluzji doszedł do wniosku, że ogłoszona przez płk. Adama Koca deklaracja ideowo - polityczna, acz kolwiek nie zbyt wyraźnie skonkretyzowana ze względu na warunki w jakich się znajdujemy obecnie — odpowiada całkowicie interesom kraju i Narodu.

Następnie prof. Pawełczak podzielił się z obecnymi na sali swoimi uwagami i spostrzeżeniami, jakie poczynił przy czytaniu deklaracji płk. Koca.

Prelegent w dłuższych wywodach, dowiódł zebranym słuszności tez, zawartych w deklaracji.

Przewodniczący p. Kolasa ogłasza następnie dyskusję, w której pierwszy zabiera głos p. Maruszewski Przewodniczący odbiera mu głos i mówca wraz z częścią obecnych opuszcza salę przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru". Pozostali wznoszą okrzyki: „Precz z żydami i żydo komuną ! ".

Następnie zabiera głos członek Stronnictwa Narodowego p. Majak, który stara się przekonać obecnych, że odżydzenie handlu i unarodowienie gospodarki dawno już głosiło Stronnictwo Narodowe. Mówca ustosunkował się do tej deklaracji negatywnie.

P. Kuwerczyk, zbijając wywody poprzednika wypowiedział się za deklaracją, wzywając do tego samego wszystkich obywateli.

Następnie p. Z. Nowak, robotnik, który zwiedził kawał świata — w prostych, ale szczerych słowach dał wyraz nurtującej go na obczyźnie tęsknicy za krajem i wypowiedział się za deklaracją płk. Koca, jako dającą pełnię gwarancji dobrobytu dla świata pracy i potęgi dla Rzplitej.

P. Leopold Kujawski, rzemieślnik, odmalował dno nędzy polskiego rzemieślni- i oświadczył, że z utęsknieniem oczeje zrealizowania tych punktów deklara p. płk. Koca, które gwarantują bytu a rzemiosła. Wypowiada się za przyjęem deklaracji.

Z kolei obecny na wiecu rolnik z Daszów i p. J. Piech poruszył szereg ciekawych żywotnych spraw, jak zatrudnianie mężatek, których mężowie posiadają dobre posady, i — głód młodej inteligencji.

Mówca podkreślił również momenty z tego okresu, kiedy z tego okresu, kiedy chłop mógł uczyć swe dzieci, co dało inteligencji miejskiej do obaw o nadprodukcję ludzi uczonych i z naciskiem zaznaczył że dziś nikt nie rozdziera szat z tego powodu, że obecnie kształci się przeważnie żydostwo, które — jeżeli idzie do palestry —aplikuje u adwokatów Polaków. Dalej p. Piech poruszył krzywdę chłopów mało lub bezrolnych, którzy zostali wyrzuceni jego zdaniem — poza nawias społeczeństwa, szczególnie przy zatrudniu.

Po referacie p. Juszkiewicza — przewodniczący odczytał rezolucję wyrażającą hołd dla twórców deklaracji, po czym p. Juszkiewicz zaintonował „Boże coś Polskę" co zebrani z zapałem podchwycili i stojąc — odśpiewali.

Deklarację przyjęto i zebrani opuścili salę obrad.

„Mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego, zebrani na wiecu obywatelskim, zorganizowanym przez Polski Związek Jedności Gospodarczej w dn. 28 lutego 1937 roku, z radością i otuchą witają jasną i prostą deklarację o zdecydowanym i wyraźnym kierunku ideowo - politycznym obozu opartego o autorytet Marszałka Śmigłego - Rydza — deklarację godną wielkiego i rzetelnego wczucia się w potrzeby Państwa i Narodu, który pragnie być wielkim, mając po temu prawo i wszystkie dane.

Polskiej myśli, zawartej w deklaracji Zjednoczenia Narodowego składamy hołd a pułkownikowi Kocowi ślemy wyrazy jak najserdeczniejszego braterskiego uznania, oraz zapewnienie, że gotowi jesteśmy poświęcić wszystko i siebe samych dla świetlanej przyszłości Ukochanej Ojczyzny.

Pragnąc jednak szczerze dopomóc w spełnieniu zamierzonego dzieła, życzymy przede wszystkim Twórcom tej Ideowej Deklaracji i Inicjatorom związanego z nią Czynu — szczęśliwego doboru wykonawców zdolnych i uczciwych, a cały naród radośnie i chętnie dopomoże. "

Mieszkańcy m. Piotrkowa Tryb.

Posiedzenie Rady Miejs

W dniu jutrzejszym, t.j. 3 marca dzie się posiedzenie Rady Miejskiej stępującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu Nr. 44
2) Komunikaty Prezydenta Miast
3) Wybór delegatów na Nadzwy ogólny Zjazd Miast.
4) Przyznanie VI stopnia służb. nikowi Wydziału Skarbowego
5) Konwersja zaległości krótko nowego wobec Miejsk. Fun Emerytaln. w kwocie zł. 30 na pożyczkę długoterminową.
6) Konwersja pożyczek krótkote z B.G.K. zł. 146.138.- na poż długoterminową.
7) Budżet dodatkowy na 1936-3
8) Budżet na rok 1937-38.
9) Wnioski i interpelacje.

Ludność Piotrkowa według płci, wyznania i narodowo

24 procent żydów i... 12.47 procent analfabetów

Czy grozi nam wyludnienie

Ostatnie dane statystyczne o ruchu ludności Piotrkowa na dzień 1 stycznia 1937 roku przynoszą nam bardzo dużo ciekawych spostrzeżeń, którymi winniśmy zainteresować się bliżej chociażby tylko ze względu na to, aby poznać swe miasto.

Cyfra globalna wszystkich mieszkańców Piotrkowa na dzień 1 stycznia r.b. — wyrażała się liczbą 52.233 osób, z czego na mężczyzn przypada 25.384, zaś na kobiety 26.849. Przewaga kobiet (liczebna) nad męską połową rodzaju ludzkiego wynosiła za tym w naszym mieście — 1.465, czyli na jednego mężczyznę przeciętnie wypada 1,05 kobiety. W porównaniu ze stanem na dzień 1 stycznia 1936 roku — przyrost ludności wynosi u nas 341 osób.

Według stanu urodzeń i zgonów, zanotowanych na terenie wszystkich trzech parafij piotrkowskich — przyrost naturalny w roku ub. t. j. 1936 r. wynosił 360 osób.

Musiało za tym w międzyczasie opuścić Piotrków 19 osób.

W roku 1936 przybyło do Piotrkowa 1501 mężczyzn i 1562 kobiety, co razem czyni 3063 osoby. Ubyło zaś 2722 osoby, mianowicie: 1314 mężczyzn i 1408 kobiet.

Według wyznań ludność Piotrkowa dzieli się na 4 zasadnicze grupy: rzymsko-katolicka, ewangielicka, żydowska i „różne" Katolicy stanowią grupę, liczącą 38598 osób. Cyfra ta obejmuje wszystkie 3 parafie piotrkwskie, które psiadają rozmaitą ilość parafian.

I tak: parafia Św. Jakuba (Fara) liczy około 18.000 wiernych, parafia Św. Jacka (po Dominikanach) — około 12 do 12 i pół tysiąca, zaś parafia Najświętszego Serca Jezusowego — około 8000 osób. Cyfry te ściśle nie dadzą się ustalić.

Jak widzimy — katolicy stanowią ogromną większość i procent, obliczani są na 74 proc. Ewangielicy liczą 1185 osób, czyli około 2,26 procent. Najliczniejszym jednak poza katolickiem jest w Piotrkowie wyznanie mojżeszowe, które obejmuje aż 12.100 osób, czyli około 24 procent. Inne wyznania (prawosławne i t.p.) liczą łącznie 450 osób , co stanowi około 0,86 procent.

Narodowościowo Piotrków dzieli się niemal tak samo, jak i wyznaniowo. Polacy, czyli te osoby, które uważają język polski za macierzysty — stanowią 40.000, czyli około 79 procent. Język niemiecki podało 616 osób, czyli około 1,2 procent. Więc 569 osób narodowości polskiej wyznaje religię ewangielicką. Dalej idą Żydzi posługujący się żargonem i hebrajskim. Liczą oni 11.306, co stanowi około 22 procent. Pozostałe 794 osoby — to „obywatele polscy wyznania mojżeszowego".

Sztukę czytania i pisania w wieku powyżej lat 10 zna 32107 osób, czyli 62 procent Umie tylko czytać 1313 osób (około 2,4 proc.) Dzieci w wieku do 10 lat mamy 12.401, czyli około 23,7 proc. Analfabetów zaś 6512 osób, czyli 12,47 proc.

Kancelarie parafialne wszystkich trzech parafij na terenie Piotrkowa zanotowały w roku 1936 ogółem 402 śluby. Z tej liczby na parafię Św. Jakuba (Fara) przypada 206 ślubów, na parafię Św. Jacka (po Dominikanach) 108 i na parafię Najś. Serca Jezusowego — 88. W porównaniu z latami poprzednimi — rok 1936 — jeżeli chodzi o śluby — zaznaczył się na ogół zwyżką, aczkolwiek w poszczególnych parafiach różnice są rozmaite i w niektórych nawet in minus. Bowiem w roku 1935 u Fary pobłogosławionych zostało 157 związków małżeńskich, w parafii Św. Jacka 131, a w par. Najśw. Serca Jez.—56, zaś w roku 1934 u Fary wzięto 186 ślubów w kościele po Dominikańskim—124, a w kaplicy Najśw. Serca Jezusowego—64. Widzimy więc we wszystkich parafiach rozmaite wahania.

Urodzeń wszystkie trzy parafie piotrkowskie w r. 1936 ogólnie zanotowały 970 Rok 1935 dał 950 urodzeń, czyli o 20 mniej, niż 1936. Natomiast rok 1934 był pod tym względem od ubiegłego lepszy o 22, bo dał urodzeń 992.

Poszczególne parafie w r. 1936 zaw wały: Św. Jakuba — 477 urodzeń, Św ka — 263, zaś Najśw. Serca Jezuso — 230. W r. 1935 było urodzeń na nie poszczególnych parafij: u Św. Ja —438 u Św. Jacka—301, a w Najśw ca Jezusowego 211. Rok 1934 dał dzeń: w parafii Św. Jakuba— 480, w Św. Jacka — 314 i 198 w parafii N Serca Jez.

U Św. Jakuba wahania cyfr urodz nie równe, ale r. 1934 mniej więcej wiada 1936. Na terenie parafii Św ka, gdzie zamieszkuje w przeważ części inteligencja — widzimy z rok rok systematyczne kurczenie się tych i znajdujemy tendencję do ogranic naturalnego przyrostu ludności. N miast w parafii Najśw. Serca Jez. mamy zaobserwować coś wręcz przeciw tu bowiem z roku na rok zaznacza wrost urodzeń.

Zestawienie zgonów również prze wia się rozmaicie. Sumy ogólne ws kich trzech parafij wyglądają nast co: Rok 1934 przyniósł 662 zgony 1935 dał 592, zaś rok ubiegły — 610

Największa śmiertelność była w 1934 (za okres trzech lat branych p wagę lat). Na terenie parafii Św. ba zanotowano w 1934 — 832 zgony 1935 r. 349, zaś w roku ubiegłym — 324 Widzimy tu systematyczny sp śmiertelności z roku na rok. Jest to na na terenie Piotrkowa parafia, k wykazuje spadek śmiertelności, gdyż zostałe wykazują rozmaite wahania nowicie: parafia Św. Jacka: w 1934 158, w 1935 d. —160, zaś w r. ub.— par. Najśw. Serca Jezusowego: w 19 122, w 1935 r. — 83, a w 1936 r. — 137 zgonów.

Naogół wszakże biorąc pod uwagę ko cyfry urodzeń i zgonów — daje się uważyć pewien nieznaczny przyrost r ralny.

Ogólnie bowiem cyfry przyrostu n ralnego wyglądają w ten sposób: Rok 1 —330, r. 1935— 358, zaś r. 1936—36 sób. W latach tych poszczególne par wykazują przyrost naturalny w nas jących cyfrach: 98 osób w r. 1934— fia Św. Jakuba, 156 — par. Św. Jacka par. Najśw. Serca Jezusowego; w r. 1 par. Św. Jakuba — 89, Św. Jacka — Serca Jezusowego 128. Rok 1936: u Jakuba— 153, Św. Jacka—114, zaś w Najś. Serca Jez. — 93 osoby.

Przeciętnie na 1 zawarte małżeńs przypada dzieci: w 1934 r. — 2,64, w 1 r. — 2,8, zaś w 1936 r. — 2,4. Rok gły wygląda najgorzej.

Za okres tych lat na 1 zawarte ma stwo przeciętnie wypada dzieci — 2,6

Przed nową zwyżką cen chleba

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe odbyło się w Zarządzie Miejskim posiedzenie Komisji Cennikowej w związku z żądaniami piekarzy, domagających się nowej zwyżki cen chleba. Jak już o tym pisaliśmy — piekarze piotrkowscy żądają podwyżki ceny chleba o 3 grosze na 1 kg., t.j. z 34 — na 37 groszy.

Zarząd Miejski nie mógł się zgodzić na te żądania i po dłuższych debatach Komisja Cennikowa postanowiła cenę chleba podwyższyć tylko o 1 grosz na kilogramie t.j. do 35 groszy.

Remont koni dla wojska

W nadchodzącą środę t.j. dn. 3 marca r.b. o godz. 10-ej rano na targowicy koło Rzeźni Miejskiej odbędzie się remont koni dla wojska.

Zakupywane będą konie, które ukończyły 3 lata i starsze.

Tylko Okocim zdejmie frasunek--bo to najlepszy do picia trune

Czas odnowić prenumeratę za m-c marzec

Wielkopostne Rekolekcje Stanowe

wszystkich wiernych w Piotrkowie Tryb. 1937 r.

ele Św. Jacka (Dominikanów): dzieży żeńskiej: 2, 3 i 4 marca k o godz. 6-ej wiecz. — 5-go 6-go — wspólna Komunia Św. ej rano.

— — —

ele Św. Jakóba (Fara): dzieży męskiej — 3, 4 i 5 mar- tek o godz. 6-ej wiecz.; 6-go 7-go wspólna Komunia Św. o rano.

— — —

olach Św. Jakóba (Fara) i Św. minikanów):
t w dn.dn.: 12, 13 i 14 marca o godz. 6-ej wiecz.; 15-go spo- godz. 4-ej po poł.; dn. 16-go omuniaa Św. u Fary o godz. 6 u Dominikanów o godz. 7-ej

— — — —

olach Św. Jakóba (Fara) i Św. minikanów):
rzyzn: w dn.dn. 16, 17 i 18 mar tek o godz. 6 m. 30 wiecz., 18-go spowiedź, 19-go wspólna Komunia Św. u Fary o godz. 6 m. 30 rano; u Dominikanów o godz. 7-ej rano.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak.

W kościele P.P. Dominikanek (ul. Rycerska):

Dla Inteligencji pracującej: 20, 21 i 22 marca — początek o godz. 7 wiecz. (punktualnie); 23-go spowiedź od godz. 5 po poł.; 24-go wspólna Komunia Św.

— — —

KATOLICY! Wszystkie stany w planie są uwzględnione, każdy ma możność w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób wniknąć w swą duszę i uporządkować sprawy swego sumienia.

Starajcie się więc skorzystać z rekolekcji i dopełnić najważniejszego obowiązku względem Boga, bo Wielkanoc to nie tylko pamiątka Zmartwychwstania Chrystusa Pana, ale i dzień naszego odrodzenia duchowego.

X. X. Proboszczowie.

Zw. Rezerwistów w Moszczenicy

apienie do obozu pułkownika Adama Koca

niedzielę, dn. 28 lutego odbyło zajne walne zebranie członków Zebraniu przewodniczył z ra- w. Zarządu Z.R. p. Stanisław yk z Piotrkowa. Po odczytaniu sprawozdaniach Zarządu i Ko zyjnej, odbywała się ożywiona które zabierało głos b. wielu odkreślając, że praca prowa- Zw.Rez. daje b. dobre rezul- az lepiej się rozwija. Zasługą edewszystkim prezesa Koła p. o, wicepr. Markowskiego i in. usji odbyły się wybory nowych , w skład którego weszli p.p.: icjan - prezes (wybrany przez Markowski - wiceprezes (po- Kaźmierczak Antoni - sekretarz, karbnik, Nike - ref. wych. obyw ef. op. społ. i Bartłomiejczyk -

W skład komisji rewizyjnej weszli p.p.: Góra Fr., Jeż i Kaźmierczak Ignacy.

Po dokonaniu wyboru władz Koła, na wniosek delegata Zarządu Pow. p. Kołodziejczyka, przyjęto jednomyślnie rezolucję, zgłaszającą akces Koła do Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adama Koca.

Obecnych na zebraniu było około 50 osób.

Zebranie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wiecz. w Zarządzie Miejskim odbyło się zebranie Miejsk. Komitetu W.F. i P.W.

Na porządku dziennym znajdował się budżet Komitetu na rok 1937-38.

KINO-TEATR
AS
PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2
właśc. Konopińska i Piaskowska

Dziś kapitalna komedia polskiej produkcji
PIĘTRO WYŻEJ
w rolach głównych: Helena Grossówna, Eugeniusz Bodo i Józef Orwid
Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE

Pracownicy samorządu terytorialnego przystępują do Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie wójtów i wszystkich pracowników samorządu terytorialnego powiatu piotrkowskiego przy udziale dróżników i pracowników Zarządu Drogowego. Przewodniczył p. Gintowt.

Zebranie było bardzo liczne, a dyskusja niezwykle ożywiona.

Na zakończenie obrad przyjęto wśród olbrzymiego entuzjazmu wszystkich zebranych i przy gorących oklaskach rezolucję za przystąpieniem do akcji płk. Adama Koca.

Rezolucja Zw. Rezerwistów Koła w Piotrkowie Tryb.

Zarząd i Komenda Związku Rezerwistów, koło w Piotrkowie Tryb., oraz wszyscy członkowie koła zgromadzeni na Walnym Zebraniu Nadzwyczajnym w dniu 28 lutego 1937 r., po odczytaniu deklaracji ideowej płk. Adama Koca, jednomyślnie uchwalili przystąpić do współpracy przy zjednoczeniu całego społeczeństwa polskiego w myśl wskazań Wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego i Jego Spadkobiercy, Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza dla służenia na rzecz wielkości i mocarstwowej potęgi i „dla podciągnięcia Polski wzwyż" które to hasła i dotychczas były naszym dążeniem i czynem.

ZARZĄD I KOMENDA Z.R.
Koło w Piotrkowie.

Wieśniacy się zbroją
A policja broń konfiskuje

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policja piotrkowska odebrała broń dwum wieśniakom mianowicie: Bronisławowi Grylikowi z Ruszczyna, gm. Kamińsk - rewolwer i Władysławowi Blada — fuzję pojedynkę.

Obaj wieśniacy na posiadanie broni nie mieli zezwolenia władz.

akomite wyroby cukiernicze TYLKO w „ROMIE" Słowackiego 6

11

wawa Mep

wjne dzieje rudowłosej pięknośc Paryża

ROZDZIAŁ III.

pory spotykała Mep Gastona czę wagę matki odwróciła od siebie osób, że pozornie zdawała się zga j wolą.

Japy uspokoiła się znacznie.

ajdzie się odpowiedni mąż dla cie , zaczekaj! — mówiła.

n oddawna już powrócił do Pary wiedział zgoła nic o tem, co się Beauvais.

go dnia porucznik Gaston pod- echadzki za miastem odezwał się wczyny:

wiedz, Mep, jak długo trwać bę- smutny stan rzeczy? Czy wiecz y zostać parą narzeczonych? Przy ój Rochefort o jedną rangę wyż- mnie oficer, zaczyna ze mnie żar- Ach, czemuż te awanse u nas są owolne?! Czy rzeczywiście chcesz czekać ?

k, Gaston, chcę czekać na ciebie, się nawet miała zestarzeć !

na nią. wzrok ich spotkał się, opólnie zapłonęły ogniem. Było o Jesień owiała kraj cały zimnem Od czasu do czasu zrywał się wiatr i pędził zeschłe liście, czerwone, żółte zielone i lilla liście. Błyszczały one różnemi kolorami i szemrząc, tańczyły u stóp samotnej pary.

Gaston porwał Mep w objęcia. Objął ją mocno za szyję, a ustami przylgnął do jej ust. Mep oddychała gwałtownie, pierś jej wznosiła się i upadała z trudem, policzki były białe jak alabaster.

— Ach, Mep — szeptał Gaston. — Zabiję się z tęsknoty za tobą. Znamy się już dawno. Na wiosnę spotkaliśmy się po raz pierwszy, a teraz jest już późna jesień. Jeszcze chwilę, a nasze tajemne, rendez-vous odbywać się będzie w śnieżnym polu, jeśli nie chcemy, aby mieszkańcy Beauvais palcami wytykali wieczną parę kochanków. I dlaczego to wszystko.

— Tak, dlaczego? — krzyknęła Mep, rzucając się w ramiona oficera, niezdolna nic myśleć.— Kocham cię nie mniej, aniżeli ty mnie. Mogę ci oddać wszystko, wszystko, ale za wiele przeszkód stoi między nami, za wiele...

Przycisnął ją do siebie mocno.

— Cóż nam zagradza do szczęścia, Mep? Śmieszne przesądy, konwenanse, zwyczaje, zresztą nic więcej. Te to przesądy często starają się każdą uczciwą, głęboką miłość zabijać torturami.

— Jestem twoją — szeptała Mep prawie trwożliwie.— Jestem twoją i będę zawsze twoją.

— I będziemy odbywali nasze przechadzki w nieskończoność, zadowoleni, jeśli kilka głodnych kruków nie odmówi nam towarzystwa w mroźne dni zimowe. Czy tak Mep?

Śmiał się gorzko i umilkł na chwilę. Nagle zaczął mówić jedynym tchem, a w oczach jego błyszczał ogień.

— Widzisz, Mep, jakby to było wspaniale, gdybyśmy mogli spotykać się w mieszkaniu. Dnie będą teraz coraz krótsze, noce coraz dłuższe. Wieczory ołowiano szare i ciężkie przygniatają miasto. Jak to pięknie byłoby w małym pokoiku, dobrze ogrzanym i oświetlonym dyskretnym światłem lampy. Widzę cię, Mep, na ładnej, małej kanapce, która stoi w moim pokoju, a ja siedzę przy stole i czytam ci książkę i jesteś zawsze przy mnie i zachęcisz mnie uśmiechem, patrząc swemi promiennymi oczyma. Nikogo niema przy nas i nie potrzebujemy kryć się przed nikim.

Oddychała głośno, jeszcze mocniej tując szczęście, znowu opowiadał o tym ma i otworzyła lekko wilgotne usta.

— Będzie tak, Gastonie... Kiedy... Kiedy wreszcie pobierzemy się... ale...

Nie dał jej skończyć, lecz zaczął znowu mówić bez przerwy, malować tę straszną tęsknotę, jaka im serce rozdziera, pożerając szczęście, znowu opowiadał ot ym małym pokoiku.

Nie spostrzegli nawet, kiedy wrócili znowu do miasta i zbliżyli się do pierwszych domostw. Osobiście zasunął jej woalkę na twarz. Silny wiatr ciągnął ulicami, gwiżdżąc i wyjąc po zaułkach domów. Jak sen ne stały chaty, patrząc ślepemi swymi oczyma—oknami. Mieszkańcy Beauvais byli oszczędni i lubili ciemność. Tylko tu i owdzie błyskało to czerwone światełka z okna, a latarnie gazowe rzucały blade światło po przez mgłę, pokrywającą szarą swoją szatą całe miasto. Wieszała się ona na ubraniach i wilgocią przepełniła bujne wspaniałe rude sploty włosów Mep. Nieprzejrzana gęsta zasłona mgły kładła się u progów domostw, czołgała przed świecącemi oknami, przed latarniami gazowymi i przed oczyma nielicznych przechodniów, których spotykała rozkochana para.

Mep kroczyła obok Gastona w rozmarzeniu. Dotychczas igrała z ogniem, którego niszczącą siłę wypróbowywała na rozkochanych w sobie mężczyznach, czuła jednak teraz, że takie same płomienie ogarnęły i ją, przepalając do głębi. Nie spostrzegła, że Gaston pod osłoną mgły skierował swoje kroki do małego mieszkanka wynajmowanego od sęewca Davida. Dwa niewielkie, skromnie umeblowane pokoje, o małych okienkach i bez zarzutu białych firankach, służyły mu na kawalerską rezydencję.

Idąc, mówił ciągle do Mep, a jej się zdawało, że słowa te i głos płyną z jakieś dali. Instynktownie rozumiała ich treść a opór, jaki stawiała, aby nie wejść do owego mieszkania był tak słaby, że sama go nawet nie dostrzegła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zwyczajne Roczne Walne Zebranie L. M. i K.

Zarząd Oddziału Obwodowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Piotrkowie Tryb. ma zaszczyt zawiadomić, że zgodnie z art. 18 Statutu LMK. Zwyczajne Roczne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 12 marca -1937 r. (piątek) o godz. 18 w lokalu przy ul. Hołówki Nr. 6.

W myśl art. 18 ust. 4 Statutu LMK. Zwyczajne Walne Zebranie oddziału będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym początku t. j. o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków.

Przegląd obrad:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania;
2) odczytanie protokółu poprzedniego zwyczajnego walnego zebrania oddz. Obwodowego LMK. z dnia 1 marca 1936 r.
3) Sprawozdanie ogólne Zarządu Oddziału Obwodowego za 1936 r.;
4) Sprawozdanie kasowe za 1936 r.;
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
6) Uchwalenie ogólnego programu pracy dla nowego Zarządu,
7) Uchwalenie budżetu na rok 1937.
8) Wybór Zarządu Oddziału Obwod. i Komisji Rewizyjnej.
9.) Wybór delegatów i ich zastępców na Zjazd Obwodu, Okręgu i Walny LMK.
10) Wnioski Zarządu Oddziału Obwod. i wnioski członków zgłoszone pisemnie przed rozpoczęciem zebrania.

ZARZĄD ODDZIAŁU OBWODOWEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ w Piotrkowie Tryb.

Nazarejczyk

Komunikat

Stosownie do zarządzenia Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich (Rozkaz 2/37 pkt. 1, z dnia 13 lutego 37 r.) oraz w myśl § 73 pkt. 1, 2, 4 Statutu i Uchwały Zarządu Oddziału z dnia 24 lutego 1937 r., Zarząd Oddziału zwołuje zwyczajne Walne Zebranie członków Związku Oddziału w Piotrkowie na dzień 7 marca 1937 r. (niedziela) w I-szym terminie o godz. 11-ej, w II-gim terminie o godz. 11 min. 30.

Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 52 I p.

Zarząd prosi o punktualne przybycie.

Porządek dzienny i seprawozdanie Komisji Rewizyjnej są wywieszone w lokalu Związku.

ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH w Piotrkowie Tryb.

Przysposobienie do obrony kraju

Przysposobienie do obrony kraju przy Rodzinie Wojskowej, koło Piotrków, zawiadamia, że dnia 3 marca r.b. (środa) o godz. 17-ej w Kasynie Oficerskim rozpoczyna:

KURS NAUKI O BRONI

10-cio -godzinny, który poprowadzi kpt. Mędrecki. Wykłady będą się odbywać w poniedziałki i środy w godz. 17 — 19.

Ze względu na ograniczony czas uprasza się o punktualność.

Przewodnicząca Sekcji:
Helena Zawadzka.

ZESPÓŁ REDUTY
Sezon 1936/37

W sobotę dnia 6 marca 1937 r. w sali KILIŃSKIEGO o godz. 8.15 wiecz

Serce na wolności

Komedia w 3akt. St. Kiedrzyńskiego
Reżyseria: Stanisław Dąbrowski
Dekoracje: Mieczysław Różański
Kier. art.: Zygmunt Chmielewsk

Bilety wcześniej do nab. w cuk. p. Borczyka, a od g. 7 wiecz. przy kasie teatru.

Rozpoczęcie zajęć na kursach świetlicowych dla pracowników świetlic organizacji społecznych

Dzisiaj o godz. 18-ej w sali świetlicowej szkoły powszechnej im. Ks. J. Poniatowskieog w Piotrkowie rozpoczyna się praca na kursach świetlicowych. W ciągu pierwszych trzech dni, t.j. 2, 3 i 4 marca będą opraowywane tematy związane z teatrem, inscenizacją i recytacją. Pracą w tych dniach kierować będzie p. Kazimierz Motylewski z Warszawy. Polegać ona będzie na tym, że wszyscy uczestnicy kursu będą brali czynny udział w zajęciach praktycznych, t.j. będą recytowali, będą tworzyli inscenizacje oraz zapoznają się praktycznie i teoretycznie z tworzeniem teatru amatorskiego w świetlicy.

W następnych dinach trwania kursu również praca polegać będzie na osobistym udziale słuchaczy, którzy nie będą mogli zachowywać się biernie, jako słuchacze, czy widzowie, jero wspólnie będą wykonywali to, z czym w danej chwili będą chcieli się zapoznać. Z tańcami i pląsami słuchacze zapoznawać się będą wyłącznie praktycznie. Tę część programu kursu po prowadzi utalentowany i znany na terenie Piotrkowa instruktor ćwiczeń cielesnych i sportu, p. Zygmunt Dzięgielewski

Wykłady p. Tadeusza Mayznera z Warszawy będą stale ilustrowane przy pomocy chóru, stworzonego ad hoc ze słuchaczy kursu, który jednocześnie z teorią zapoznawać się będzie i ze stroną praktyczną zagadnienia.

Z powyższego wynika, że kursy świetlicowe mają charakter na wskroś praktyczny. Wprawdzie znajdzie się miejsce i na teorię, jednak dociekania teoretyczne będą stały na planie dalszym, podczas, gdy największy nacisk będzie położony na stronę praktyczną. K.K.

Szalejąca wichura spowodowała pożar

Onegdaj nad okolicą Piotrkowa przeszła silna wichura, która poprzewracała płoty a nawet kominy domów.

We wsi i gminie Chabielice pod Piotrkowem szalejący wicher obalił komin w zagrodzie Michała Łakomego, wskutek czego wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę i oborę, łącznej wartości około 500 złotych.

Dzięki wysiłkom miejscowej straży i sąsiadów, zdołano zapobiec nieszczęściu, jakie pożar ten przy sprzyjającym wietrze mógł sprowadzić na wioskę.

Wyrodna matka utopiła swe dziecko w studni

Nieludzką „panienką" zaopiekowały się władze bezpieczeństwa

W dniu onegdajszym na terenie wsi Oprzężów, gm. Woźniki, przypadkowo odkryto zbrodnię, której dopuściła się jedna z mieszkanek tej wioski.

Oto podczas czerpania wody ze studni zauważono na jej dnie zwłoki dziecka, które niezwłocznie wydobyto na wierzch. O odkryciu tym natychmiast zawiadomiono władze bezpieczeństwa.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła że noworodek płci żeńskiej, został utopiony zaraz po przyjściu na świat.

Wdrożono niezwłocznie energiczne dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że zbradni tej dopuściła się mieszkanka wsi Oprzężów, 23-letnia Władysława Jakubczakówna.

Wyrodną matkę pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

Ujęcie niebezpiecznego opryszka

Policja piotrkowska ujęła na terenie Kamińska niebezpiecznego przestępcę, Józefa Kocha, poszukiwanego przez Sąd Grodzki w Czyżewie.

Koch ukrywał się przed odbyciem kary

Pokaz cukierniczy

Związek Pań Domu zawiadamia, że urządza w dn. 5 marca r.b. o godz. 17-ej we własnym lokalu (ul. Słowackiego 14) — „Pokaz cukierniczy", prowadzony przez fachowca-cukiernika.

Wszystkie Panie Domu prosimy o wcześniejsze zapisy, które przyjmuje codziennie biuro Zw. Pań Domu, od godz. 11 do 12-ej.

CZYTELNIKU!

Podziel się swymi spostrzeżeniami lub uwagami z Redakcją „Głosu Trybunalskiego": Telefon 10.55

Czyste ręce

Mydło wulkaniczne «Myt» zmywa momentalnie brud z rąk, nie niszcząc skóry.

Niezbędne mydło dla biuralistów, gospodyń, szoferów, monterów, maszynistów, malarzy, farbiarzy lakierników, szewców.

Mydło «Myt» jest najtańsze, a jednocześnie zastępuje najdroższe toaletowe mydła. Bardzo wydajne.

Cena zł. 0.25

Miejsce sprzedaży
PIOTRKÓW, LEGIONÓW 2

„OLLA" GUM..?
„OLLA" GUM..? JEST DOWODNIE NAJBA... ROZPOWSZECHNIONIĄ MARKĄ NA KULI Z... NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY ŻEŻ PE... OD „OLLA" GUM..?, GDYŻ „OLLA" JEST BEZSP... NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DEL...
5 nowoczesnie urządzonych fa... patent ameryk. Dr. Bałoga N... ponad 40 lat doświadczenia i specja...

Leczenie żylaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJM...
przyjmuje od 12—2 i od 5—7
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II

P. BOCZK...
LEKARZ DENTYS...
Piotrków, Narutowicza...

MIÓD czysto pszczelny bez d... gwarantowany PIERWSZEJ J... LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5... 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 43.00 wraz z naczyniem i opłatą wą wysyła

Małopolski Eksport
W ZBARA...
skr. p. Nr. 5.

ZAKŁAD POGRZEB...
STANISŁAWA KRA...
Piotrków, ul. Piłsudskie...
posiada na składzie:
trumny metalowe, drewniane (dębowe i sosnowe) oraz wieńce.
Kara... do wyn...
Ceny przyst...

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzion... Premiową Pożyczkę Inwestycyjn... sji, seria 1967 Nr. 38, na 100 zł... Ostrzegam przed nabyciem. 340. Jan Wie...

SKLEP z materiałami sprzed... wodu choroby. Wiadomość: ul. ...kiego 24, sklep Nr. 3.

ANTYK biblioteka mahoniowa... re" do sprzedania wiadomość sk... zja" Sienkiewicza 15.

NAUCZĘ każdego pisać na mas... ciągu miesiąca najnowszym sy... gwarancja ! Piotrków, ul. Leg... od godz. 18 do 20.

DZIECKO niechrzczone (chło... ODDAM NA WŁASNOŚĆ. Wiadomość w administracji „Gł... ul. Legionów 2.

SPRZEDAM nową maszynę do ... i nauczę najnowszym systemem ... niej za 300 złotych. Piotrków, ul. Legionów 2.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYT... NAJTANIEJ! Parasole walizy i t.p. kupuj w ... wytwórni. Piotrków, ul. Sieradz... podwórzu). Pokrywamy i reperujemy paras... lizy, teki, neseserki, sakiewki, t.p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednoszp... wy) — 40 gr. Pierwsza strona i ta... ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Po... jącym pracy: 50 proc. taniej.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk." Pio...